

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 18 LUTEGO 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 49

N. BARLICKI NIE BĘDZIE PREZYDENTEM ŁÓDZI

Minister spraw wewnętrznych nie zatwierdził jego kandydatury. — Sprawa wiceprezydentów jeszcze nie rozstrzygnięta
Nowe „występy” endeków w radzie miejskiej

WARSZAWA, 17 lutego. (PAT) P. minister spraw wewnętrznych odmówił zatwierdzenia na stanowisko prezydenta miasta Łodzi p. Norberta Barlickiego. Po otrzymaniu oficjalnej wiadomości o niezatwierdzeniu Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta m. Łodzi — zwróciła się redakcja „Republiki” za pośrednictwem swego warszawskiego korespondenta, do ministerstwa spraw wewnętrznych, dopytując się o los wiceprezydentów Walczaka, Szewczyka i Dratwy, wybranych przez łódzką radę miejską. Na pytanie nasze odpowiedziano, że

SPRAWA ZATWIERDZENIA WICEPREZYDENTÓW M. ŁÓDZI
 znajduje się jeszcze w toku normalnego urzędowania i do tej chwili nie jest rozstrzygnięta. Rozstrzygnięcia spodziewać się należy w ciągu kilku najbliższych dni. Jak się dowiadujemy, tymczasowy prezydent m. Łodzi Godlewski, będzie dziś wieczorem wybrany prezydentem m. Lublina przez lubelską radę miejską. Onegdaj prez. Godlewski wysłał już na ręce największej frakcji radzieckiej w Lublinie swą zgodę na wystawienie jego kandydatury. Sprawa ta w związku z niezatwier-

dzeniem na stanowisku prezydenta miasta Norberta Barlickiego wzbudziła szczególne zainteresowanie. Świadczy bowiem o tym, że jeśli w dalszym ciągu nie nastąpi zatwierdzenie prezydenta socjalistycznego, Łódź otrzyma nowego tymczasowego prezydenta. Wczoraj w kuluarach rady miejskiej krążyły wersje, iż radni socjalistyczni na następnym posiedzeniu wyborczym mają zamiar raz jeszcze wysunąć kandydaturę Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym rozpatrywano sze-

reg żywothnych dla miasta naszego spraw, a mianowicie: sprawę uruchomienia robót publicznych i zaciągnięcia na ten cel pożyczki, sprawę wykupu rzeźni miejskiej i t. d. Jak można było przewidzieć endecy uniemożliwili załatwienie tych spraw w myśl interesów miasta i — jak oświadczył prez. Godlewski — UDAREMNILI URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH w roku bież. Demagogia endeków uniemożliwiła załatwienie szeregu najżywothniejszych spraw i jak zwykle spowodowała wreszcie awanturę. Dokładne sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podajemy na str. 7-ej.

PROGRAM NOWEGO OBOZU POLITYCZNEGO

ma być ogłoszony w sobotę. — Według oświadczenia wice-marszałka Miedzińskiego oparty on będzie na nacjonalizmie, religijności i radykalizmie społeczno-gospodarczym

Nowe wynurzenia płk. Miedzińskiego o sprawie żydowskiej

WARSZAWA, 17 lutego. Dziś o godz. 8-ej wieczorem rozpoczęło się w gmachu sejmu drugie z kolei posiedzenie klubu dyskusyjnego posłów i senatorów b. uczestników walk o niepodległość. Na posiedzeniu tym przewodniczący klubu wice-marszałek pułk. Bogusław Miedziński rozwinął obszernie tezy swego referatu wygłoszonego w ub. piątek. Przemówienie pułk. Miedzińskiego trwało przeszło dwie godziny poczym ze względu na spóźnioną porę dyskusja nad referatem została przełożona na dzień następny t. j. na czwartek 18 b. m. na godz. 8 wieczorem. Znow jak poprzednio dziennikarze parlamentarni sporządzili na podstawie rozpraw odbytych z uczestnikami dzisiejszego zebrania „wersje kuluarowe” dzisiejszego referatu pułk. Miedzińskiego. Ze względu na dyskreję, która naogół zachowują członkowie klubu dyskusyjnego, jest niezmiernie trudno sprawdzić istotną wartość tej wersji a przede wszystkim to, czy skrót — bo wersja jest z konieczności rzeczy oczywiście skrócona — odzwierciedla dokładnie tezy pułk. Miedzińskiego.

Jeśli idzie o mniejszość żydowską, to pułk. Miedziński miał się zdeklarować, jako PRZECIWNIK EKSCESÓW I GWALTÓW DOKONYWANYCH NA ŻYDACH. Problem żydowski w Polsce winien być rozwiązany na płaszczyźnie wyłącznie społeczno-gospodarczej i tylko z tego punktu widzenia winien być rozważany. Pułk. Miedziński miał zakomunikować, że prowadzone są rozmowy z rozsądnymi sferami żydowskimi, które doskonale rozumieją sytuację. „Żydzi — dowodził pułk. Miedziński — przybyli do Polski w okresie prześladowania ich w innych

krajach Europy. Polska miała najmniej do powiedzenia, czy chce żydów w tej ilości, w jakiej obecnie w Polsce zamieszkują, przyjąć. Jest rzeczą logiczną, że obecnie nastąpić musi odpływ żydów z Polski”. W stosunku do mniejszości ukraińskiej i białoruskiej winni Polacy odegrać rolę starszych braci. Mniejszości słowiańskiej w 1918 roku miały wybór: pójść do Rosji bądź pozostać w Polsce. Pozostały w Polsce i dzieje się im dobrze. Zagadnienie mniejszości narodowej niemieckiej i rosyjskiej musi być ujęte w sposób odmienny niż poprzednie dwa zagadnienia. Należy pamiętać, że obie narodowości były w okresie niewoli panującymi. Składały się z elementów napływowego bardzo często z urzędników i ich rodzin. Ten element należy doprowadzić do znaczenia jaki posiadał w okresie przedrozbiorowym. Miał również pułk. Miedziński raz jeszcze wskazać, iż do obozu państwowo-twórczego mogą należeć wszyscy, niezależnie od tego, „czy byli z nami, czy przeciw nam — nas obchodzi tylko, kto z nami pójdzie jutro”.

Jeszcze raz miał pułk. Miedziński poruszyć problem młodzieży i jej nacjonalizmu, wskazując, że do młodzieży trzeba pójść z szerokim programem narodowym w najszerszym tego słowa znaczeniu. Ma to być tym bardziej ważne, że znaleźli się inni, którzy potrafili wziąć młodzież na hasła radykalne i nacjonalistyczne a „MY ZOSTALISMY PRZEZ TAMTYCH ZDYSTANSOWANI”. Przy omawianiu problemów gospodarczych miał pułk. Miedziński podkreślić, że zysk może być w pewnych wypadkach w interesie społeczeństwa kontrolowany przez państwo. Podobnie jak przy sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia klubu dyskusyjnego, zastrzegamy się, że podana powyżej wersja referatu pułk. Miedzińskiego nie jest autoryzowana. WARSZAWA, 17 lutego. Warszawskie dzienniki popołudniowe zapowiadają na najbliższą sobotę, t. j. 20 b. m. DONIOSŁE OŚWIADCZENIE POLITYCZNE, dotyczące zapowiadanej już od dłuższego czasu konsolidacji wewnętrznej.

Według tej wersji którą podajemy z wszelkimi zastrzeżeniami, PODSTAWA PROGRAMU PAŃSTWOWO-TWÓRCZEGO MA BYĆ:
 1. — NACJONALIZM.
 2. — RELIGIJNOŚĆ.
 3. — WALKA Z RUCHAMI ODSRÓDKOWYMI.
 4. — RADYKALIZM SPOŁECZNY W UJĘCIU ZAGADNIENI GOSPODARCZYCH.
 Dużo czasu miał tym razem poświę-

Straszna katastrofa w Ameryce

80 robotników utonęło

San Francisco, 17 lutego. (Pat) — Dziś wydarzyła się tu straszna katastrofa. Zawaliło się rusztowanie na moście, przerzuconym ponad zatoką Złote Wrota, który — jak wiadomo — jest najdłuższym mostem wiszącym na świecie. Na rusztowaniu pracowali robot-

nicy nad ostatecznym wykończeniem mostu. Grupy walącego się rusztowania zerwały siatkę ochronną, a robotnicy spadli z wysokości 70 metrów do wody. Liczba ofiar nie jest znana. Utonęło prawdopodobnie 80 robotników.

Na jutro t. j. czwartek 18 b. m. zwołany został do Warszawy specjalny zjazd prezesów okręgów Związku Legionistów Polskich. Najprawdopodobniej na posiedzeniu tym prezesi okręgów Zw. Legionistów Polskich wysłuchają oświadczenia ze strony komendy naczelnej Zw. Legionistów Polskich.

Ostre scysje w senacie

Senatorowie kilkakrotnie kwestionowali wynik głosowania nad ustawą o lasach państwowych

Warszawa, 17 lutego. Senat obradował dziś przez cały dzień załatwiając szereg dawniej już przyjętych przez sejm projektów ustaw a m.in. znaną nowelę do dekretu Prezydenta R. P. o gospodarce lasów państwowych.

Jak wiadomo, projekt tej noweli zgłoszony w sejmie przez posła Dudzińskiego stał się przedmiotem rozgrywki politycznej między przeciwnikami min. Poniatońskiego i rządu, występującymi w obronie jednego ze swych członków. — Dziś w senacie doszło na tle uchwalenia noweli do dekretu o lasach państwowych.

DO OSTREJ KONTROWERSJI. Przed głosowaniem sen. Malski, związany z grupą demokratyczną, popierając min. Poniatońskiego, zgłosił do ustawy posła Dudzińskiego szereg poprawek, stępiających jej ostrze, wymierzone przeciwko min. Poniatońskiemu i podlegającej jego kompetencji dyrekcji lasów państwowych. Marszałek Prystor zarządził głosowanie nad poprawką sen. Malskiego, wzywając posłów, którzy są za poprawką do powstania z miejsc. Podniosła się mniej więcej połowa izby i sekretar-

ka sen. Jaroszewiczowa dokonała obliczenia głosujących. Marszałek Prystor ogłosił, że za poprawką sen. Malskiego głosowało 34 senatorów, przeciwko 43, a jeden senator wstrzymał się od głosowania. — Wobec tego poprawka upadła i ustawa posła Dudzińskiego została przyjęta w brzmieniu uchwalonym przez sejm t. zn. w brzmieniu, na który nie godzi się min. Poniatoński. Jeden z senatorów sen. Bobrowski, zakwestionował wynik głosowania, zapytując marszałka Prystora w jaki sposób zdołał on stwierdzić, że jeden z senatorów wstrzymuje się od głosowania, skoro głosujący za poprawką senatorowie wstali, a reszta siedziała. Wstrzymujący się więc nie mógł zająć żadnej pozycji widocznej dla prezidium izby. Marszałek Prystor zarządził ponowne głosowanie z identycznym wynikiem a wobec tego, że z różnych stron nadal wynik głosowania kwestionowano — przerwał posiedzenie.

Po wznowieniu obrad ogłosił, że jeden z senatorów, wstrzymujący się od głosowania, zawiadomił o tym sekretarkę sen. Jaroszewiczową.

Sen. Olewiński, należący do grupy

sen. Malskiego kwestionuje jeszcze wynik głosowania za co został przez marszałka Prystora w ostry sposób przywołany do porządku.

Po tej kontrowersji ostatecznie projekt ustawy posła Dudzińskiego został uchwalony. Wobec tego, że komisja senatu wprowadziła do niego pewne zmiany — zresztą mało istotne — powróci jeszcze do sejmu, tak że jeszcze raz będzie przedmiotem obrad i prawdopodobnie nieuniknionej w tym wypadku kontrowersji. Poza tym senat po krótkiej dyskusji przyjął ostatecznie rządowy plan inwestycyjny na rok 1937 w formie zmienionej oraz projekt ustawy o dotacji skarbu państwa na FON. w sumie jednego miliarda zł.

Przyjął również senat nowelę do dekretu o Krzyżu i Medalu Niepodległości, przedłużając termin nadawania tego odznaczenia do 30 czerwca 1938 r. Podobno pozostaje jeszcze około 40.000 zgłoszeń na to odznaczenie. Podania o otrzymanie Krzyża lub Medalu Niepodległości można będzie składać jeszcze do końca grudnia r. b.

PROCES O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE, jakie miały miejsce w Wysokim-Mazowieckim. — 20 endeków na ławie oskarżonych

Białystok, 17 lutego. (Pat) — W dniu 17 b. m. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Łomży proces przeciwko 20-tu uczestnikom zajść antyżydowskich, które wydarzyły się 14 września ub. r. w Wysokim Mazowieckim pod wpływem agitacji Stronnictwa Narodowego.

Według aktu oskarżenia, podsadni dnia 14 września ub. r. zaczęli namawiać zebraną na targu ludność do zaprzestania kupowania u żydowskich kupców. — Niebawem doszło do incydentów, ponieważ wielu kupujących nie zastosowało się do zaleceń agitatorów. Na znak dany przez jednego z agitatorów, grupa młodych mężczyzn rozpoczęła w kilku punktach miasteczka niszczyć stragany, sklepy oraz towary i bić ludność żydowską. — Policja, która przywracała porządek, była obrzucana kamieniami. Aresztowano

20-tu najbardziej zaangażowanych w tych zajściach osób. Dwóch innych ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Na rozprawę wezwano około 100 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca dopuszczenie się aktów gwałtu, rzucanie kamieniami, demolowanie straganów, zniszczenie towarów oraz atakowanie policji, która usi-

łowała stłumić rozruchy. Ogółem zdemolowano 120 mieszkań. Wybito 1146 szyb, zerwano 11 okiennic. Pobito około 30 Żydów w tym dwóch ciężko. 50 osób przedłożyło zaświadczenia lekarskie o zadanych im obrażeniach cielesnych. — Akt oskarżenia oblicza straty na 6000 zł. — Proces potrwa kilka dni.

2 tysiące ludzi utonęło

Ulewnie deszcze spowodowały straszliwą powódź

LONDYN, 17 lutego. (PAT).

Reuter donosi z Capetown: Około 2 tysiące tubylców zatonęło w Mozambiku wskutek nagłego wezbrania rzek Incomati i Umbeluzi. Ulewnie deszcze trwały 5 dni bez przerwy, zrywając

wszelką łączność, miasta Lourenca Marquez (portu kolonii portugalskiej) ze światem. Raz jeden tylko w ciągu tych dni zdołano dać znać przez radio o niebywalej katastrofie.

Znalezienia i ludzie

Kobieta, która zapomniała swego nazwiska

Tajemnicza nieznajoma z bulwaru Batignolles

Paryż, w lutym. Wśród personelu administracji szpitala Beaujon w Paryżu pracuje pewna starsza biuralistka. Skromnie i cicho spełnia ona swoją powinność, nie zwracając na siebie uwagi. Liczy ona około 50 lat, niczym nie różni się od innych urzędniczek i nikt nie uwierzyby, jak dziwne i zagadkowe były losy tej kobiety. Nazwisko urzędniczki szpitalnej — to cyfra. W prefekturze policji paryskiej zarejestrowano ją jako numer 425.876. Od trzydziestu lat ta mądra, wykształcona i pracowita kobieta prowadzi ten tryb życia — dokładnie od 9 lipca 1907 roku o godzinie 22.35.

W tym czasie dwóch policjantów znalazło na Boulevard des Batignolles pod Nr. 45 na rogu ulicy de Rome młodą, bardzo elegancko ubraną dziewczynę, która spała oparta o mur. Policjanci usiłowali obudzić śniącą dziewczynę, której piękność była uderzająca, lecz nadaremnie. Wreszcie srowadzili doróżkę i zawieźli nieznajomą do apteki. Aptekarz zajął się młodą kobietą, która nie miała przy sobie ani torebki, ani żadnych dokumentów, z których

można byłoby wywnioskować jej tożsamość. Kiedy żadne środki pobudzające nie odniosły skutku, przewieziono śpiącą do szpitala Beaujon.

Początkowo i wiedza lekarska zawiodła. Nieznajoma spała bez przerwy przez osiem dni. Wreszcie lekarze stwierdzili, że jest to amnezja, rodzaju snu letargicznego. Przy tym zauważono, że usunięto z jej wytwornej bielizny wszystkie monogramy i inne znaki, umożliwiające zidentyfikowanie tożsamości.

Z chwila, kiedy chora się obudziła, była zdrowa. Wkrótce wróciła do normalnego stanu, dziwiła się nieznajomemu otoczeniu, mówiła czystym francuskim językiem ludzi wykształconych, nie wiedziała jednak, co się z nią stało.

Medycynie znane są trzy wypadki zaniku pamięci przez amnezję. W pierwszym chory traci pamięć całkowicie i nigdy jej nie odzyskuje. W drugim przypadku — pamięć powraca po jakimś czasie; w trzecim zaś — najczęstszym, pamięć powraca częściowo. Na tego rodzaju amnezję właśnie zachorowała młoda dziewczyna.

Zręcznymi pytaniami usiłowano nieznajomej przypomnieć jej przeszłość. Z czasem dowiadywano się ciągle nowych szczegółów z życia młodej kobiety, całkiem normalnej, zresztą, pod względem cielesnym i umysłowym. Po jakimś czasie przypomniała sobie, że na imię jej Maria-Luiza. W końcu mogła także podać trzy pierwsze litery swego nazwiska. Brzmiały one D-h-e. Dalej jednak nie można było się niczego od niej dowiedzieć. Wiedziała, że zamieszkiwała stary zamek, otoczony zielonymi łąkami, że okoliczni chłopcy kłaniali jej się uniżenie i że usługiwała jej pokojówka, której na imię było Madeleine. Nie mogła jednak podać, gdzie znajdował się ów zamek. Młoda kobieta opisała także dokładnie gości, którzy bywali w zamku oraz ciotkę, która tam mieszkała. Nie była jednk w stanie podać nazwiska swego ojca i nie wiedziała kim jest jej matka. Nie wiedziała, ile ma lat, do jakiej szkoły uczęszczała, grała natomiast po mistrzowsku na fortepianie, pięknie śpiewała i tańczyła, władała płynnie językami angielskim i włoskim.

Kiedy wysiłki lekarzy nie pomogły, zwrócono się do publiczności. Przypuszczano z pewnością, że rodzina nieznajomej zgłosi się, zwłaszcza, że niewątpliwie pochodziła ona z bardzo bogatej i znanej rodziny. Mimo wszelkich starań jednak oraz opisów i fotografii po-

Aresztowanie przywódcy O. N. R.

adw. Rościszewskiego

Warszawa, 17 lutego.

Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu 8 oenerowców z grupy Piaseckiego. — Wśród aresztowanych znajduje się przywódca O. N. R. adw. Witold Rościszewski.

Dodatkowe lekcje religii dla uczniów wyznania mojżeszowego

Warszawa, 17 lutego.

Ministerstwo oświaty informuje, że zależnie od decyzji inspektora szkolnego, można w publicznych szkołach powszechnych, poczynając od klasy drugiej, dodać do nauki religii mojżeszowej dwie godziny tygodniowo na lekturę Pisma Świętego w języku hebrajskim, ale tylko wtedy, gdy to nie spowoduje obciążenia skarbu państwa. Ewentualne wydatki związane z przeznaczeniem na ten cel godzin dodatkowych, mogą ponosić wyłącznie zainteresowane gminy wyznaniowe żydowskie. Jeżeli zarządy tych gmin wyrażą na to swą zgodę.

Zwolnieni z Berezy

Warszawa, 17 lutego.

(Pat) — Dnia 12 lutego r. b. zwolniony został z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, Stefan Kraszewski, 17 lutego r. b. w dalszym ciągu zwolnieni zostali z miejsca odosobnienia: Mieczysław Kutessa, Aleksander Kierski, Józef Pogorzelski i Kazimierz Szerszen.

Nowy wojewoda poleski

Warszawa, 17 lutego.

(Pat) — P. minister spraw wewnętrznych mianował starostę powiatowego w Radomiu p. Jerzego de Tramecourta wojewodą i powierzył mu jednocześnie czasowe pełnienie obowiązków wojewody poleskiego.

Ameryka buduje 10 nowych okrętów wojennych

London, 17 lutego.

(Pat) — Stany Zjednoczone szybko odpowiedziały na nowy brytyjski program zbrojny na morzu. Jak donosi „Evening Standard”, rząd amerykański zamierza wybudować w ciągu najbliższych pięciu lat 10 nowych pancerników, budując po 2 pancerniki rocznie.

► O CZYM MARZĄ KOBIETY... ◀

Dyplomacja niemiecka znów spudłowała

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ z Niemiec)

Berlin, 16 lutego. Dłubionym tematem prasy berlińskiej w ostatnich dniach jest snucie konsekwencji, wynikających z uroczystego przekreślenia przez Hitlera niemieckiego podpisu pod traktatem wersalskim i jego zaprzeczenia, jakoby Niemcy ponosiły odpowiedzialność za wywołanie wojny europejskiej.

W pojęciu Niemców wynika z tego zaprzeczenia eo ipso konieczność zrewidowania postanowień samego traktatu. Żądanie zwrotu kolonii już zostało postawione, z kolei wypływa jednak na porządek dzienny kwestia odszkodowań wojennych. Skoro Niemcy nie wywołały wojny, to nie ma racji, by płacić oni odszkodowania, przeciwnie, nawet należałoby się odszkodowanie Niemcom za zatopione pod Scapa Flow okręty, za zniszczenie uzbrojenia i amunicji, a przede wszystkim należy im zwrócić te sumy, które na poczet odszkodowań zostały przez nich aliancom zapłacone dotychczas.

Nie sądzę wprawdzie, by poważnie wierzone w Trzeciej Rzeszy, że uda się uzyskać z powrotem wypłacone Francji, Anglii, Belgii albo zaprzyjaźnionej dzisiaj Italii odszkodowania wojenne, ale zawsze jest to nowy zastaw, nowy obiekt targów, nowe ogniwo w łańcuchu wielkich krzywd, jakich doznały rozgzeszone i uniewinnione przez same siebie Niemcy. A za te krzywdy należy się naturalnie jakiś ekwiwalent od zaskoczonych i do wojny nieprzygotowanych aliantów.

Jednakże w kraju, nie posiadającym wolności prasy, wersje ustne w wielu wypadkach mają większe znaczenie niż drukowane słowo. Podawanie sobie z ust do ust kroniki nieurzędowej grozi wprawdzie ciężkimi następstwami — nawet słuchanie przez radio zagranicznych rozgłośni nie jest w hitlerowskich Niemczech rzeczą bezpieczną — tym nie mniej są i tutaj, szczególnie wśród cudzoziemców, ludzie dobrze poinformowani.

W sferach tych wiedzą dobrze, że jednym z celów okupacji Nadrenii było izolowanie Francji od Anglii. Wydawało się to możliwe z trzech względów:

- 1) pokojowego usposobienia ludu angielskiego,
 - 2) nieprzygotowania Wielkiej Brytanii do wojny,
 - 3) konserwatywnego oblicza politycznego gabinetu londyńskiego.
- Zamiast słuchać propozycji niemieckich, zaczęła się jednakże Anglia gwałtownie i pośpiesznie zbroić, i podkreślać swoją z Francją solidarność. Ołbrzymia pożyczka dobrojeniowa (400 milionów funtów szterlingów) nie pozwalała mieć żadnych co do tego wątpliwości.

Pomimo to jednak ludzono się tutaj

do ostatniej chwili nadzieja, że się von Ribbentropowi uda doprowadzić do rozmów z Anglią sam na sam. Obecnie wiadomo atoli, że von Ribbentrop oprócz możliwości ostentacyjnego wyciągnięcia ramienia na modłę hitlerowską

nie uzyskał nic. Ze strony brytyjskiej oświadczone wyraźnie, że dyskusje nad kwestją kolonii, paktu sowiecko-francuskiego i t. d. obchodzą także inne mocarstwa i mogą być tylko przedmiotem wspólnych rozważań, mających

na celu uregulowanie stosunków europejskich w najszerszym ujęciu.

Nagły wyjazd ministra Edena na południe Francji (mr. Eden bawi w Cap-Ferrat w pobliżu Monte-Carlo) w chwili gdy von Ribbentrop wracał z Berlina po uroczystej mowie Hitlera uważany jest obecnie za objaw chęci uniknięcia spotkania z ambasadorem Rzeszy.

Jednoczesny pobyt na Riwierze ministrów Spraw Zagranicznych Anglii i Polski zdaje się być manifestacyjnym przypomnieniem, że pokój Europy jest nierozdzielny i że istnieją poważne i różnorodne zastrzeżenia przeciwko prentensji jednego narodu do hegemonii w Europie. Można być bardzo potężnym, nie starczy jednak sił na narzucenie swej woli Europie.

Podróż Edena jest pod tym względem jeszcze bardziej wymowna i znamienna, niż podróż Runcimana do Ameryki.

X. Y. Z.

Rozmowa Goeringa z Marsz. Śmigłym-Rydzem trwała 4 godziny. — Goering przywiózł dla P. Prezydenta psa myśliwskiego

Warszawa, 17 lutego. Przyjazd gen. Goeringa do Polski wywołał duże zainteresowanie. Gen. Goering jest obecnie w Polsce poraz trzeci. Poraz pierwszy przybył na polowanie, następnie reprezentował rząd Rzeszy na pogrzebie Marszałka Józefa Piłsudskiego, a obecnie przebywa również w Białowieży na polowaniu.

Jak zawsze, gen. Goering przybył do Polski w otoczeniu licznej świty, złożonej z około 30-u osób.

Na dworzec warszawski przyjechał wagonem salonowym, którym odbył również w nocy drogę do Białowieży.

Gen. Goering wykorzystał fakt, że polowanie w Białowieży zaczyna się dopiero w czwartek i pozostał przez cały dzień wczorajszy w Warszawie. Po złożeniu wizyt kurtuazyjnych, o godzinie 6 po poł. przybył w towarzystwie ambasadora von Moltke do gene-

ralnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie przyjął go Marszałek Śmigły-Rydz. Wizyta trwała około 4-ch godzin i zakończyła się krótko przed 8-mą wieczerą.

W polowaniu w Białowieży oprócz Prezydenta Rzplitej i gen. Goeringa, bierze udział m. in. inspektor armii, gen. Fabrycy, minister Michał Mościcki, szef gabinetu wojskowego na Zamku, gen. Schally i in.

Warszawski korpus dyplomatyczny weźmie udział w drugiej serii polowania w Białowieży, w tej mianowicie, która rozpocznie się w dn. 26 b. m. i na którą przyjedzie m. in. prezydent Greiser z Gdańska.

Warszawa, 17 lutego.

Premier pruski gen. Goering przywiózł w podarku dla Prezydenta Rzeczypospolitej wspaniałego psa myśliwskiego rasy hanowerskiej, specjalnie trenowanego do ścigania postrzelonej grubiej zwierzyny po tropach krwi.

Ołbrzymi pies maści bronzowej, posiada rodowód świadczący, iż pochodzi ze starej hodowli, założonej przez jedne go z władców Hannoveru. Obecnie ta rasa psów myśliwskich jest już prawie na wymarcu i gen. Goering, jako wielki łowczy Rzeszy, podjął wielką akcję, mającą na celu odnowienie cennej rasy.

Pies przywieziony przez gen. Goeringa, „Warthoo von Feuerstein“ na mie dzynarodowym konkursie psów myśliwskich w Budapeszcie zdobył drugą nagrodę. Pies odbył podróż z Berlina do Warszawy w osobnym przedziale w towarzystwie specjalnego opiekuna, a wypróbowany zostanie już na rozpoczynającym się dzisiaj polowaniu w Białowieży.

Ze względu na swój ołbrzymi wzrost „Warthoo von Feuerstein“ budził wczoraj sensację na dworcu warszawskim.

Białowieża, 17 lutego.

(Pat) — Dnia 17 b. m. odbyło się w Białowieży polowanie na dziki i drapieżniki, w którym na zaproszenie P. Prezydenta R. P. wziął udział premier pruski gen. Goering w towarzystwie ambasadora v. Moltke, sekretarza stanu Koernera łowczego Rzeszy Scherpinga i świty. — Z gości polskich wzięli udział generał broni Sosnkowski, ambasador Lipski i gen. Fabrycy.

W pierwszym miocie gen. Goering miał na rozkładzie 3 wilki i 2 dziki. — W dalszym ciągu polowania padły jeszcze 3 rysie i 10 dzików.

Berlin, 17 lutego.

(Pat) — W Hamburgu wybuchł dziś gwałtowny pożar w składach fabryki uryty. Pastwą ognia padło 4 tysiące bel surowca. Przyczyną pożaru było krótkkie śpięcie.

KOMUNIKAT.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że wszystkie nasze losy 1 klasy 38 Loterii, zostały całkowicie rozprzedane. — Przepraszamy tych wszystkich naszych P. T. Klientów, którym losów dostarczyć nie możemy.

Nie jest to już pierwszy wypadek, że przed 1 klasą zabrakło naszych losów, to też nie jednokrotnie, jak również i tym razem, prosiliśmy naszych P. T. Graczy o wcześniejsze nabywanie u nas losów.

Jeszcze raz przeto przypominamy, że nasze losy nabywać należy możliwie jak najwcześniej.

Kolektura Loterii Państwowej
J. WOLANOW
Łódź
Piotrkowska 11 i 72.

Nowy komisarz Ligi w Gdańsku utrzymuje bliższe stosunki z hitlerowcami

Warszawa, 17 lutego. Donoszą z Gdańska, że wiadomość o bliskim mianowaniu historyka szwajcarskiego prof. Karola Burckhardta na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, została przyjęta z dużym zadowoleniem przez koła hitlerowskie w Niemczech i w Gdańsku, które nie ukrywają, że prof. Burckhardt jest zdecydowanym przyjacielem nacjo-

nal-socjalizmu i utrzymuje bliskie stosunki towarzyskie z przywódcami hitleryzmu. Hitlerowcy gdańscy są zdania, że mianowanie Burckhardta przedstawi ciałem Ligi Narodów w Gdańsku sprawadzi do minimum mieszanie się instytucji genewskiej do wewnętrznych spraw gdańskich, co z kolei umocni rząd partii hitlerowskiej w Gdańsku.

Szybka wpłata sumy zadeklarowanej na **POMOC ZIMOWĄ** — to powszechny, obywatelski obowiązek dnia dzisiejszego.
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA“

Straszne samobójstwo 17-letniego ucznia gimnazjum w Samborze

Sambor, 17 lutego. Uczeń 7 klasy gimnazjum I w Samborze, 17-letni Kozak, zam. przy ul. Kolejo samobójstwo. W czasie snu domowni wpełchnął sobie do gardła blaszaną łyżkę. Blacha przerwała tkanki narządów pomocowych, powodując krwotok. Miśpelną dwie godziny zmarł. Powód samobójstwa nie został dotychczas ujawniony.

Endecy przeciw miastu i robotnikom

Obóz Narodowy broni interesów koncesjonariuszy rzeźni przeciw miastu. — Endecy uniemożliwiają uruchomienie robót publicznych. — Nowe podatki na opiekę społeczną

Harce maniaków antysemitycznych w radzie miejskiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zostało znów zerwane przez endeców. Charakterystyczne jest, że wszczynają oni awantury i powodują przerwanie obrad zazwyczaj w takich momentach, kiedy ujawniłoby się w pełni istotne stanowisko wobec najważniejszych zadań gospodarczych i społecznych. Tak było też wczoraj. Wszczęli burdę w chwili, gdy dyskutowano sprawę zaciągnięcia pożyczki na zasilki dla bezrobotnych. A ponieważ wypowiedzieli się początkowo przeciwko pożyczce, nie chcieli już dopuścić do głosowania. Posiedzenie wczorajsze obfitowało w wiele burzliwych momentów. Na szczególnie podenerwujące zasługuje wystąpienie „żydo-maniaka“ Kowalskiego. Radny ten nie umie poprosić o niczym innym myśleć. Obojętne, czy jest to rzeźnia, czy o podatkach, czy o robotach sezonowych, czy budowie wiaduktu — wszędzie wchodzi on „intrygę żydowską“, wszystko rozpatruje pod tym kątem widzenia i nie może zabrać głosu w żadnej sprawie, o ile nie miałby przy tym „żyd“ we wszystkich przy-

Ob godz. 7.30 prez. Godlewski otwiera posiedzenie, i po zagajeniu oświadcza: Dn. 12 lutego r. b. zmarł radny Zygmunt Miniszewski. Proponuje uczcić jego pamięć przez powstanie. Wstają wszyscy, z wyjątkiem radnych endeckich. GRZEGORZAK (ON) wola: — Protestuję, wobec prowokacji na pogrzebie! R. WALCZAK (PPS): — Hańba wam! R. CHODYŃSKI: — Nie nagrawajcie się z majestatu śmierci! Z ław socjalistycznych padają okrzyki: — Wstyd! Hańba! To się nazywa Obóz Chrześcijański! Po chwili radni uspokajają się i dyrektor Kalinowski odczytuje dwa wnioski nagłe

P. Grzegorzak referuje sprawę zaciągnięcia pożyczki w wysokości 7.415.220 zł. oraz dotacji w wysokości 2.500.000 zł. na tegoroczne roboty publiczne. R. CHODYŃSKI: — Pożyczkę tę musimy uchwalić, aby uruchomić roboty sezonowe. Nie chcę dyskutować w tej chwili tego, co powiedział niedawno adw. Kowalski: „Nie dajcie nam ani grosza pożyczki, bo nie mamy do was zaufania“. Wygląda to w ten sposób, jak gdybyśmy pieniądze te brali do własnych kieszeni a przecież to sprawa wielkiej wagi. To pieniądze na roboty sezonowe w roku bieżącym, na zatrudnienie bezrobotnych. Początkowo na komisji budżetowej endecy głosowali razem z nami, za uchwaleniem tej pożyczki. Tymczasem nastąpiła zmiana. Sejm obniżył sumy, które ma przeznaczyć Fundusz Pracy dla miast. Okazało się, że zabraknie nam 2 mil. zł. Czyż

Długą dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia pożyczki na wykup i rozbudowę rzeźni miejskiej. Referuje ją również r. Potkański, który przypomina, że w latach 1928 i 1935 rady miejskie powzięły uchwałę, aby przedterminowo wykupić rzeźnię. Ponieważ na cele wykupu i inwestycji potrzebna jest suma 4.200.000 zł. — r. Potkański prosi radę o uchwalenie takiej pożyczki. R. SZULC (ON): — Jak przedstawiają się pertraktacje z koncesjonariuszami rzeźni? Prez. Godlewski: — Koncesjonariusze zwrócili się do nas z pewną propozycją i czekają na naszą odpowiedź. R. BRONISŁAW KOWALSKI: — Kiedy upływa termin koncesji? PREZ. GODLEWSKI: — 31 grudnia 1941 roku. Zabiera głos r. Grzegorzak (ON) i oświadcza, że jego klub jest przeciwnikiem etatyzacji, to jest upaństwowiania umiastowienia przedsiębiorstw, znajdujących się w rękach prywatnych. Mówi on, że niewątpliwie ze względu na interes miasta dobraćby było, żeby rzeźnia stała się własnością miejską, ponieważ jednak do końca koncesji jest niedaleko, szkoda jego zdaniem, wypłacać obecnie tak wielką sumę, gdy można ją użyć na inne pilniejsze sprawy. R. GROCHOWSKI (ON) przypomina, że komisja szacunkowa pracuje, ustalając sumę wykupu, wobec tego należy poczekać aż będzie wiadome, jak zakończyły się jej prace. Radny Grochowski dodaje: — Zresztą my nie mamy do was zaufania. My wam uchwalimy pożyczkę, a wy nie wydacie tych pieniędzy na rzeźnię, lecz na inne cele, na takie np. na jakle używał pieniądza miejskie Schutzbund wiedeński podczas rewolucji austriackiej. W tym samym duchu wypowiada się adw. Kowalski, domagając się odroczenia tej sprawy. R. CHODYŃSKI (wola) — Odracajcie, odracajcie, Hrabia Raczyński wam za to podziękuje. (Hr. Raczyński jest jednym z akcjonariuszy rzeźni).

R. Chodyński wygłasza następnie dłuższe przemówienie, w którym motywuje konieczność natychmiastowego wykupu rzeźni. Wskazuje on, że jeżeli nie nastąpi wykup miasto będzie miało niekończące się procesy sądowe z rzeźnią. Podkreśla on, że koncesjonariusze czerpią olbrzymie zyski z rzeźni, pobierając wysokie opłaty za ubój. Umiało-wienie rzeźni leży w interesie najszer-szych mas ludności. — Zaręczam z tego miejsca, że w razie uchwalenia pożyczki, pieniądze nie będą przeznaczone na żaden inny cel jak tylko na wykup rzeźni. Apeluję do całej rady miejskiej, aby uchwaliła wykup natychmiastowy rzeźni. Jest to konieczność, a dochód jaki obecnie przypada w udziale koncesjonariuszom będzie można użyć na opiekę społeczną i zdrowotność publiczną. Po tym przemówieniu socjaliści zgłaszają wniosek o przerwaniu dyskusji. W głosowaniu radni Żydzi-mieszczanie głosują razem z endekami. R. Milman wola: — Właśnie, kiedy chodzi o ochronę prywatnych przedsiębiorstw rodzi się piękny sojusż endecko-żydowski. Prezydent oddaje pod głosowanie wniosek o zaciągnięciu pożyczki na wykup rzeźni. R. ADW. KOWALSKI: — Wielu obojętnych musi być na sali, aby sprawa pożyczki mogła być poddana pod głosowanie. PREZ. GODLEWSKI: — Dwie trzecie. ADW. KOWALSKI: — Wobec tego my opuszczamy salę posiedzeń. Gdy endecy wychodzą, na lewicy rozlegają się oklaski i wołania: — Obroncy kapitalistów! Obroncy hr. Raczyńskiego! Zdemaskowali sie! Na galerii rozlegają się gwizdy. Prez. Godlewski stwierdza, że na sali obrad pozostało 42 radnych, wobec czego głosowanie nad pożyczką jest nie możliwe i

R. Grzegorzak przeciw r. Grzegorzakowi

byśmy mieli dopuścić do tej katastrofy? I tu nastąpiła trzница zdań. Myśmy oświadczyli, że trzeba bezwzględnie zaciągnąć pożyczkę z jakichkolwiek źródeł finansowych bodaj krótkoterminowa, ale plan robót wykonać, a Obóz Narodowy powiedział wówczas, że nie chce uchwalić tej pożyczki, bo zaciągnięta w prywatnym banku będzie kosztowała więcej. Niech więc głoduje 20.000 ludzi, a my pieniędzy nie damy — oświadczyli endecy. ADW. KOWALSKI. — Jak my będziemy rządzić, to nikt nie będzie głodował. R. CHODYŃSKI. — Do tego nie dojdzie, mimo iż są tacy, którzy was kłopotują. Ale nie o to w tej chwili chodzi. My wzywamy radę miejską aby poży-czyć pieniądze bezwzględnie i obojętne skąd, byle uruchomić roboty i dać chleb tysiącom robotników.

Kosztami robotników

R. GRZEGORZAK. — My też chcemy zaciągnąć pożyczkę... Z ław socjalistycznych padają ironi-

czne okrzyki. R. GRZEGORZAK: — My chcemy zaciągnąć pożyczkę, ale nie taką.

SPRAWA WYKUPU RZEŻNI UPADA. Podkreślić należy, że przez uniemożliwienie uchwalenia pożyczki na ewentualny wykup rzeźni, pozycja miasta w pertraktacjach z koncesjonariuszami została poważnie osłabiona. Koncesjonariusze mogą bowiem wykorzystać obecnie tę sytuację. Ale interes miasta endeków przecież nie obchodził. Następnie r. Zerba referuje sprawę zakupu gruntów pod budowę wiaduktu kolejowego. Wniosek bez dyskusji zostaje uchwalony.

GŁOS Z ŁAW SOCJALISTYCZNYCH: — Aha, wy pewnie chcecie pożyczkę od żydów? R. GRZEGORZAK: — Nie chodzi o pożyczkę od żydów, tylko o pożyczkę mniejszą. Zgłaszamy wniosek o zaciągnięciu pożyczki 6 mil. zł. wyłącznie z F. Pracy. R. WALCZAK (PPS): — Przypomnę że w 1934 roku nie chcieliście wogóle głosować za pożyczką, ale jak wskutek tego dostaliście od robotników przy wyborach w skórę, to teraz zmieniacie zdanie i mówicie: — „Damy, ale troszkę“. R. SZWAJDLER coś krzyczy i ciągle przerywa mówcy. R. WALCZAK: — Niech pan, człowiek wykształcony, nie przerywa robotnikowi. R. SZWAJDLER: —ładny robotnik, który zarabiał 800 zł. R. WALCZAK: — Chciałbym, aby pan dostał tyle batów i je wytrzymał, wiele ja mniej niż 800 zł. zarabiam. My za taką sprawą jak pożyczka na rzecz zatrudnienia bezrobotnych powinniśmy głosować, jak jeden mąż. ADW. KOWALSKI: — Jak nie będzie żydów w Polsce, to my pójdziemy razem. R. WALCZAK: — O, niedoczekanie wasze. My pójdziemy zawsze swoją drogą, drogą obrony proletariatu i nigdy z wami nie pójdziemy w żadnym wypadku. R. GRZEGORZAK: — Ale z Żydami pójdziecie. R. WALCZAK: — Tak, my idziemy z Żydami, którzy bronią interesów robotników, a wy zawsze porozumiecie się i zawrzecie pakt z Żydami, którzy bronią interesów kapitalistów. R. CZERNIK: — A kto koncesję elektryczną w Łodzi sprzedał? Na lewicy rozlega się homeryczny śmiech i okrzyki: — Kto to mówi? Czernik? Przecież to Czernik należał do klubu endeckiego i razem z tym klubem głosował w 1925 roku za oddaniem koncesji elektrowni.

Pouczające dialogi R. WALCZAK: — Robotnicy wiedzą, że od was niczego spodziewać się nie mogą. GŁOS Z ŁAW ENDECKICH: — A od was mogą się spodziewać Polesia. R. WALCZAK: — Bodaj byśmy mogli w Łodzi zbudować dużo, bardzo dużo takich kolonii, jak na Polesiu Konstancyńskim. Bodaj byśmy mogli zapewnić w tych koloniach zdrowe mieszkania dla robotników, a będzie to naszą największą dumą i sukcesem. (Huczne oklaski na lewicy). R. MALINOWSKI (PPS): — Ponieważ my endeców nie możemy przekonać i nie chcą oni dać pożyczki, proponuję przerwanie dyskusji na ten temat. GŁOS Z ŁAW ENDECKICH: — My nie chcemy dać pożyczki, ale chcemy dać pracę. R. WOŹNIAK (PPS): — Wy dajcie nóż do ręki, a nie pracę. Nie chcecie dać tyle wiele potrzeba dla zatrudnienia wszystkich bezrobotnych. W głosowaniu nad wnioskiem o przerwaniu dyskusji, przeciwko wnioskowi znów głosują wspólnie radni endecy z radnymi żydowskimi mieszczanami. Z ław socjalistycznych padają okrzyki: — Może się endecy będą wypierać, że idą razem z Żydami-fabrykantami, gdy chodzi o interes robotników.

Skutki demagogii

PREZ. GODLEWSKI: — Wpłynęły dwa wnioski. Jeden referenta Grzegorzaka i drugi również tego samego pana Grzegorzaka. Jeden wniosek komisji fi-

(Ciąg dalszy na str. 8-o).

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE S.A.

Rokicińska 54
Dojazd tramwajami 10 i 16.

Zapraszamy
wszystkich na

BIAŁY TYDZIEŃ

urządzony na wzór zagranicy, podczas którego, każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę
PO CENACH BARDZO NISKICH

„KONSUM” przy Widzewskiej Manufakturze.

GRAND-KINO

Dziś dawno oczekiwana premiera

wspaniałego filmu reżyserii **CARMINNE'A GALONNE**
p. t.

„Czarujące Oczy”

W roli głównej

Maria EGGERTH



i Philip Holmes

PASSE-PARTOUT I BILETY ULGOWE NIEWAŻNE.



Tak zakneblujesz
zmorę trzasków,
mając

7-lamp. luksusową superheterodynę

GLORIA



ELEKTRIT

DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

SPRZEDAMY:
LIMUZYNIE 6-OSOBOWA „ARIES”,
PODWOZIE CIĘŻAROWE „ARIES”,
Do obejrzenia ul. Emilji 30 codziennie
w godzinach 13-14.
Oferty zapieczętowane kierować
Łódź, Targowa 65, Dyrekcja Ruchu.

Lokale

MIESZKANIA 1-2-3-4-5 i 6 pokojowe, pokoje umeblowane i garsoniery, poleca „Kosmos”, Piotrkowska 111, tel. 147-46.

BALKONOWY pokój, frontowy umeblowany osobie pracującej oddam. Wólczańska 21, m. 11.

6-cio POKOJOWE wyremontowane mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia, ul. Cegielniana 7.

W NOWYM domu Radwańska 4-a 54 do wynajęcia 3 i 4 pokojowe mieszkanie komfortowo wykończone. Wiadomość na miejscu.

LADNY pokój z wszelkimi wygodami dla pojedynczej osoby do oddania, ul. Sienkiewicza 6 mieszk. 9.

POSZUKIWANE 3 pokoje z kuchnią i wygodami na I piętrze w czystym domu przy ul. Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Przejazd. Oferty pod „Korespondent”.

MIESZKANIE 3-pokojowe wolne od podatku do wynajęcia. Tramwajowa 3, wiadomość u dozorczy.

Posady

LEKARZ-dentystka dypl. polski na zastępstwo poszukiwana. Łask. oferty pod „A. S.” do admin.

POSZUKUJE biuralistkę (izr.) piszącą na maszynie i wład. językiem niem. Oferty sub: „Skromnie wymagania” z pod. żądan. wynagrodzenia.

PRAKTYKANT biurowy 16-17 letni (izr.) poszukiwany. Oferty „Skład handlowy”.

PODRECZNA do dziecięcej katechizacji poszukiwana od zaraz, Piotrkowska 132 m. 16.

PIERWSZORZEDNY fryzjer damski lub fryzjerka potrzebny od zaraz, ul. Andrzeja 10, Czerniak.

GAJOWY trzeźwy uczciwy, znający się na ogrodnictwie z dobrymi świadectwami poszukiwany. Oferty z podaniem wieku pod „Zonaty”.

Kupno i sprzedaż

MASZYNA do pisania A. E. G. w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 34 m. 3.

NICIELNICZY (licy) stalowe na jedwab w dobrym stanie kupię. Oferty „Licy” w dobrym stanie do sprzedania.

KUPIE maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty sub: „160”.

SKLEPOWE URZĄDZENIE dla kafejki, galanterii, manufaktury, perfumierii, komfortowe w cześciach lub całości tanio do sprzedania. Zgłoszenia 10-12. Pfeffer, Piotrkowska 113.

LOKOMOBILI od 300 do 500 KM. w dobrym stanie poszukuję. Oferty wraz z opisem do Administracji 16 „Okazja”.

Rozmaite

WYUCZAM buchalterii w najkrótszym czasie. System włoski lub amerykański. Cena na bardzo przystępna. Zawadzka 5 m. 4. Zgłoszenia od 2-5.

POSZUKUJE pracowni malarskiej górnie światło, Kudewicz, Teatr Miejski.

ZAGINAŁ pies hart, odprowadzić za wynagrodzeniem, Andrzejka 17, Polakowski tel. 238-52.

Prof. Celina Sandler
będzie udzielać jutro i pojutrze bezpłatnych porad kosmetycznych w gabinecie p. dr. med. **MARII LEWINSO-NOWEJ** w Łodzi, ul. Piotrkowska 88 w godz. 10-2 i 4-7 wiecz.
Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

DR. MED. WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7.

LEK.-DTA F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10-2 i 3 i pół-7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

„OLLA” GUM.?
„OLLA” GUM. ? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIJSZA OD „OLLA” GUM. ? GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEĆIGNIONA TAK W KWIECI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowocześnie urządzonych fabryk, patent ameryk. Dr. Baloga Nr. 1959704 ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedzielę i święta od 10-1.
Własne laboratorium zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK.-DENT. ZADZIEWICZ.

DR. MED. M. Jakobson
Chor. chirurgiczne (spec. chirurgja kostna)
Dr. Szterlinga 22
tel. 174-42

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do wiadomości, że Kasa Towarzystwa w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21 realizuje kupony od listów zastawnych Towarzystwa, płatne 1 lipca 1937 roku, pobierając 8 proc. za przedterminową wypłatę kuponów.

Matki! Lecznica
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA”
ze stałymi tózkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło
DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.

Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

PROSZKI Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.
ZADZIAĆ ORYGINALNYCH PROSZKÓW „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJA**
GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERWOSIN” I „KOGUTKIEM”
SA TYLKO JEDNE
ZAMAWIAJ I ODBIERAJ WYKONAJCIELE
PROBNIKI „MIGRENO-NERWOSIN” I „KOGUTKIEM”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 13-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 189-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKA”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 2.00. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Służbę reklamacyjną będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub nowotworzenia ogłoszenia.